

„NOTEĆ” PRZECIW ROLNICZEJ „SOLIDARNOŚCI”

Władze komunistyczne pod naciskiem fali strajków zgodziły się na przełomie sierpnia i września 1980 r. na powstanie niezależnych związków zawodowych. Jednak pomimo zawarcia porozumień ze strajkującymi robotnikami w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu strona rządu daleka była od ich realizacji. Wprowadzanie w życie postulatów sierpniowych często odbywało się pod naciskiem lokalnych strajków, gdyż wtedy tylko władze ustępowały. Prowadziło to do częstych kryzysów w stosunkach z „Solidarnością”. Odmowa rejestracji rolniczej „Solidarności” wywołała przeciągający się konflikt, którego kulminacją był w marcu 1981 r. kryzys bydgoski.

Walkę o prawo do zrzeszania się w samorządnych związkach zawodowych chłopci rozpoczęli wkrótce po podpisaniu porozumień sierpniowo-wrześniowych. Na początku 1981 roku nastąpiło nasilenie rolniczych protestów, podczas których domagano się zarejestrowania NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska”. Na południu Polski doszło do kilku strajków polegających na okupowaniu budynków użyteczności publicznej, a 11 stycznia 1981 r. zawiązał się Ogólnopolski Komitet Strajkowy Rolników w Rzeszowie. 12 stycznia 1981 r. milicja użyła siły w stosunku do rolników strajkujących w Urzędzie Miasta i Gminy w Ustrzykach Dolnych¹. Dołączyli oni do rzeszowskiego Komitetu.

„Solidarność Chłopska”

W tym samym czasie na Kujawach uaktywniła się działalność Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność Chłopska”. W Bydgoszczy 29 stycznia 1981 r. odbył się zjazd Krajowej Rady Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność Chłopska”. W zjeździe, w siedzibie bydgoskiego MKZ NSZZ „Solidarność” przy ul. Marchlewskiego 5 (obecnie Stary Port 5), wzięły udział delegacje „Solidarności Chłopskiej” z 19 województw oraz przedstawiciele „Solidarności Wiejskiej” z Poznania i Kalisza, a także Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”, kierowanego przez Gabriela Janowskiego. Zjazd zakończył się około godziny pierwszej w nocy z 29 na 30 stycznia. Powołano na nim tymczasowe prezydium Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”, w którego skład weszli: Stanisław Janisz z Włocławka, będący zarazem przewodniczącym Krajowej Rady Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność Chłopska”, Józef Ważbiński, Roman Bartoszcze i Stanisław Mojzesowicz z województwa bydgoskiego, a także Gabriel Janowski².

¹ Por. D. Iwaneczko, *Służba Bezpieczeństwa wobec „Solidarności” rolniczej w Polsce południowo-wschodniej 1980–1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2, s. 185–187, 192–198.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy [dalej: AIPN By], 077/337, t. 3, Meldunek dot[yczący] sytuacji polityczno-operacyjnej w dniu 29 I 1981 r. na terenie woj. bydgoskiego, k. 143–144; *ibidem*, Meldunek..., 30 I 1981 r., k. 145–149.

Dziewięć dni później Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność Chłopska”, przy współudziale bydgoskiego MKZ, zorganizował w Bydgoszczy ogólnopolski zlot rolników indywidualnych. Zlot rozpoczął się mszą świętą odprawioną w intencji „Solidarności Chłopskiej” w niedzielę 8 lutego 1981 r. o godz. 11 w bazylice pod wezwaniem św. Wincentego à Paulo. W mszy uczestniczyli: biskup pomocniczy gnieźnieński Jan Michalski, 15 księży oraz około 10 tysięcy wiernych. W wygłoszonej homilii bp Michalski podkreślił, że „rolnicy mają prawo do zrzeszania się w samodzielne związki”, wyrażając nadzieję, że „sprawy rolników weźmie pod uwagę sejm, rząd i Sąd Najwyższy i pozytywnie rozpatrzy rejestrację związku rolników”. Biskup apelował także do rolników o nieuciekanie się do protestów, które mogą doprowadzić do siłowej konfrontacji z władzami.

Po zakończeniu mszy św., około godziny 13, uczestnicy zlotu rozpoczęli spód bazyliki przemarsz ulicami Bydgoszczy w kierunku Starego Rynku. W manifestacji wzięło udział około 5 tysięcy osób, z których kilkadziesiąt miało na sobie ubrania kosynierów lub inne stroje ludowe. Niesiono transparenty z napisami: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”, „Żądamy rejestracji »Solidarności Chłopskiej«” czy „Popieramy słuszne żądania »Solidarności Wiejskiej« w Warszawie”. Przed gmachem KW PZPR, znajdującym się przy rondzie XXX-lecia PRL (obecnie rondo Jagiellonów), grupa około 200–300 osób przy akompaniamencie orkiestry odśpiewała „Rotę”. Na Starym Rynku zgromadziło się około 8 tysięcy ludzi. Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem Walki i Męczeństwa do zebranych przemówił Józef Waźbiński, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność Chłopska” w Bydgoszczy, i Jan Rulewski, przewodniczący bydgoskiego MKZ NSZZ „Solidarność”, który domagał się „zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Narodowej w Bydgoszczy, która byłaby poświęcona sprawom wyżywienia narodu”. Po zakończonym wiecu na Starym Rynku uczestnicy zlotu udali się do hali sportowej „Astorii” przy ul. Królowej Jadwigi, gdzie odbyło się sympozjum, na którym wystąpili eksperci z zakresu prawa rolnego. Jeden z referatów, zatytułowany „Rejestracja związków zawodowych rolników indywidualnych pod względem prawnym i politycznym”, wygłosił prof. dr Andrzej Stelmachowski z Uniwersytetu Warszawskiego³.

Bydgoski zlot, podobnie jak strajki w południowo-wschodniej Polsce, miał doprowadzić do rejestracji przez Sąd Najwyższy niezależnego od władz związku zawodowego rolników indywidualnych. Odmowa zalegalizowania rolniczej „Solidarności” przyczyniła się do jeszcze większej niż dotychczas integracji ruchu chłopskiego na Kujawach, popieranego tu czynnie przez bydgoski MKZ.

Początki NSZZ RI „Solidarność”

Zjednoczeniu ruchu związkowego rolników były poświęcone obrady Zjazdu Tymczasowego Komitetu Porozumiewawczego Związku Zawodowego Rolników, zwołane na 13 lutego 1981 r. do Bydgoszczy. W sali konferencyjnej bydgoskiego MKZ nad ustaleniem jednolitego frontu działania przez dziewięć godzin obradowało 40 rolników reprezentujących trzy organizacje związkowe: NSZZ „Solidarność Chłopska”, NSZZ „Solidarność Wiejska” oraz NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Podjęli oni uchwałę o utworzeniu jednego, ogólnopolskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Tym samym postanowiono zawiesić działalność dotychczas istniejących trzech związków zawodowych rolników. Do czasu zwołania ogólnopolskiego zjazdu, na którym miało nastąpić ukonstytuowanie się władz nowego związku, funkcję koordynacyjną powierzono

³ AIPN By, 077/337, t. 3, Meldunek..., 8 II 1981 r., k. 191–199.

Tymczasowemu Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” z siedzibą w Bydgoszczy. Przewodniczącym Tymczasowego Prezydium rolniczej KKP został Witold Hatka spod bydgoskich Białych Błot, sekretarzem zaś Gabriel Janowski. Nowo utworzony związek miał zrzeszać wyłącznie rolników indywidualnych⁴.

Ogólnokrajowy Zjazd, na którym powołano Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”, odbył się w dniach od 8 do 9 marca 1981 r. w Poznaniu. W skład nowo powołanego związku weszły: „Solidarność Wiejska”, „Solidarność Chłopska”, Związek Producentów Rolnych oraz grupa Komitetu Strajkowego z Rzeszowa i Ustrzyk Dolnych. Na przewodniczącego Ogólnokrajowego Komitetu Założycielskiego został wybrany Jan Kułaj, 23-letni rolnik, organizator i uczestnik strajku w Rzeszowie. Jego zastępcami zostali: Jan Antoń z województwa nowosądeckiego, Piotr Baumgart ze szczecińskiego oraz Gabriel Janowski z warszawskiego. Siedzibą docelową związku miał być Dom Chłopa w Warszawie, Poznań zaś tylko tymczasowo⁵.

Niewątpliwie zjednoczenie ruchu chłopskiego w jeden związek zawodowy nastąpiło dzięki zaangażowaniu się Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” oraz bydgoskiego i poznańskiego MKZ. Na zjeździe w Bydgoszczy rolę nie bez znaczenia odegrał Jan Rulewski, w Poznaniu zaś ważne było przemówienie Lecha Wałęsy. Na ostateczny kształt porozumienia duży wpływ wywarło zaangażowanie się hierarchów Kościoła katolickiego, szczególnie ordynariusza poznańskiego abp. Jerzego Stroby i poznańskiego biskupa pomocniczego Jana Michalskiego, a także samego prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego, który do obradujących w Poznaniu rolników wystąpił telegram.

Spór o kółka rolnicze

Sytuację dodatkowo skomplikował konflikt rolniczej „Solidarności” województwa bydgoskiego z zależnymi od władz administracyjnych kółkami rolniczymi, który rozpoczął się jeszcze przed zjazdem poznańskim. Przedstawiciele rolniczej „Solidarności” domagali się dopuszczenia ich do obrad X Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, który odbywał się 23 lutego 1981 r. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Jagiellońskiej 3 w Bydgoszczy. Pod groźbą zorganizowania manifestacji pozwolono pięciu przedstawicielom „Solidarności Chłopskiej” na udział w obradach zjazdu, nie przyznając im jednak czynnego prawa wyborczego. Chłopi z „Solidarności” oświadczyli wówczas, że ten zjazd nie jest reprezentatywny dla całej zbiorowości rolników województwa bydgoskiego⁶.

W tej sytuacji niezadowoleni chłopi postanowili zorganizować własny, niezależny od władz Wojewódzki Zjazd Kółek Rolniczych. W tym zjeździe, który odbył się 8 marca 1981 roku w Domu Kultury Zakładów Elektromechanicznych „Belma” przy ul. Grunwaldzkiej 50 w Bydgoszczy, uczestniczyło blisko 600 rolników z 28 gmin województwa bydgoskiego. Uczestnicy skrytykowali X Zjazd Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych z 23 lutego 1981 r., zarzucając, że „był sfałszowany i domagali się, by sprawę tę skierować do prokura-

⁴ *Ibidem*, Meldunek..., w dniu 13 II 1981 r., k. 235; *ibidem*, Meldunek..., w dniu 14 II 1981 r., k. 243–244.

⁵ AIPN By, 069/1376, t. 4, Informacja dotycząca ważniejszych aspektów polityczno-operacyjnych po Zjeździe NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych w Poznaniu, 17 III 1981 r., k. 86–88.

⁶ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej: APB], KW PZPR, 461, Informacja o przebiegu strajku okupacyjnego rozpoczętego w dniu 16 III 1981 r. w lokalu Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 87, 19 III 1981 r.

tury". Dokonano wyboru nowej Rady Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, której przewodniczącym został Józef Piłat, przewodniczącym WZKR zaś Stanisław Mojzesowicz⁷.

Władze administracji państwowej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego nie uznały za legalne ani zjazdu z 8 marca 1981 roku, ani wybranej na nim rady i władz Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych. Zaistniał spór między władzami WZKiOR a WZKR o siedzibę zarządu i dotychczasowy majątek związku. Odmowa udostępnienia pomieszczeń nowo powstałemu związkowi doprowadziła do dalszej eskalacji konfliktu.

Strajk okupacyjny

W godzinach rannych 16 marca 1981 r. rolnicy reprezentujący nowo powstały WZKR udali się do siedziby WZKiOR znajdującej się przy ul. Zygmunta Augusta w Bydgoszczy na rozmowy w sprawie udostępnienia im części pomieszczeń. Jednak tego dnia „biura WZKiOR [...] zostały zamknięte, a zatrudnieni tam pracownicy otrzymali dzień wolny od pracy. W związku z powyższym grupa około 50 rolników udała się do siedziby WK ZSL przy ul. Dworcowej w Bydgoszczy, gdzie około godz. 9:35 ogłosili strajk okupacyjny” – tak przebieg wydarzeń relacjonował szef bydgoskiej SB płk Zenon Drynda⁸. Podobny przebieg wypadków, jednak z pominięciem celu wizyty, jakim była chęć prowadzenia rozmów, został odnotowany w jednym z dokumentów bydgoskiego Urzędu Wojewódzkiego: „W dniu 16 marca 1981 roku w godzinach rannych dość liczna grupa reprezentantów WZKR – Solidarności Chłopskiej i Wiejskiej usiłowała opanować siedzibę WZKiOR, lecz ze względu na niedostępność pomieszczeń wtargnęli do gmachu WK ZSL proklamując bezterminowy strajk okupacyjny”⁹. Trochę inaczej sam początek protestu przedstawiają po latach niektórzy uczestnicy wydarzeń. Witold Hatka wspomina: „Świadomie rozpuściłem informację, że rolnicy chcą zająć siedzibę WZKiOR oraz gmach Urzędu Wojewódzkiego. Po zamarkowanej próbie wejścia do budynku WZKiOR, zamkniętego i pilnie strzeżonego przez funkcjonariuszy SB i milicji, chłopi szybko przemieścili się do wskazanej im w pobliżu siedziby ZSL. Było to zupełnym zaskoczeniem dla komunistycznych władz”¹⁰. Trudno dzisiaj jednoznacznie rozstrzygnąć, czy zajęcie przez protestujących rolników siedziby ZSL było przypadkiem, czy też przemyślanym zabiegiem.

Niebawem po zajęciu siedziby WK ZSL zawiązał się Wojewódzki Komitet Strajkowy kierowany przez Romana Bartoszcze, rolnika spod Inowrocławia. Strajkujący rolnicy domagali się od władz: „1. Uznania [...] Zjazdu, Rady i Zarządu WZKR; 2. Przekazania pomieszczeń do dyspozycji WZKR; 3. Uznania Kółek Rolniczych jako gospodarczo-usługowej jednostki; 4. Uznania NSZZ RI »Solidarność« jako społeczno-zawodowego reprezentanta rolników; 5. Zagwarantowania bezpieczeństwa osobistego uczestnikom strajku; 6. Przekazania całego Funduszu Rozwoju Rolnictwa do dyspozycji samorządu wiejskiego”. Zażądano przybycia do gmachu WK ZSL władz administracyjnych, z którymi około godziny 13 rozpoczęto rozmowy. Uczestniczyli w nich między innymi: Roman Bąk, wicewojewoda bydgoski, Ludwik Skowronek, dyrektor Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego, Eugeniusz Duraj, sekretarz WK ZSL w Bydgoszczy, Klemens Kalinowski, przewodniczący WZKiOR, Roman Czyrkiewicz i Edmund Wiśniewski – wiceprezesa WZKiOR, Krzysztof Gotowski, wice-

⁷ AIPN By, 077/337, t. 4, Meldunek..., w dniu 8 III 1981 r., k. 30–32.

⁸ *Ibidem*, Meldunek..., w dniu 16 III 1981 r., k. 85.

⁹ APB, KW PZPR, 461, Informacja o przebiegu strajku..., 19 III 1981 r.

¹⁰ W. Hatka, *Marzec, kwiecień 1981 roku w Polsce, „Ostatni Krąg”*, nr 3, marzec 2005, s. 22.

przewodniczący bydgoskiego MKZ, Stanisław Mojzesowicz, przewodniczący WZKR, i Witold Hatka, członek Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność”¹¹.

Trwające dwa dni rozmowy nie doprowadziły co prawda do zakończenia strajku, ale 17 marca 1981 r. zostało podpisane porozumienie między WZKR a WZKiOR stanowiące, że nastąpi: „1. Powołanie biegłych z prawa rolnego w celu opracowania nowych statutów Kółek, rozgraniczających sprawy gospodarczo-usługowe od społeczno-zawodowych; 2. Przeprowadzenie demokratycznych wyborów w Kółkach Rolniczych przy udziale przedstawicieli WZKR, WZKiOR, NSZZ RI „Solidarność» na bazie nowych statutów; 3. Spowodowanie przybycia Komisji Rządowej i Komisji CZKR do okupowanego gmachu WK ZSL w celu rozmów z Komitetem Strajkowym NSZZ RI „Solidarność», z Prezydium Rady WZKR i Prezydium Rady WZKiOR w Bydgoszczy”. Porozumienie to oznaczało zjednoczenie się ruchu ludowego w województwie bydgoskim i było jednoznaczne z poparciem strajku przez WZKiOR, co więcej, przewodniczący tego związku Klemens Kalinowski przypiął sobie nawet odznakę NSZZ RI „Solidarność”. To wywołało jednak obawy szefa bydgoskiej SB płk. Zenona Dryndy, który oceniał, że „spotkanie WZKiOR i WZKR przyniosło wręcz odwrotny skutek od zakładanego wyniku, bowiem przewodniczący WZKiOR Kalinowski uległ argumentacji strajkujących”¹².

Strajk miał być kontynuowany do czasu przyjazdu do Bydgoszczy komisji rządowej i podpisania porozumienia, które miało zagwarantować rozdzielenie funkcji społeczno-zawodowych od funkcji gospodarczych na wsi. Strajkujący zamierzali doprowadzić do tego, aby NSZZ RI „Solidarność” miała w swojej gestii sprawy społeczno-zawodowe rolników, zaś kółka rolnicze – gospodarcze. Do strajku mieli dołączyć rolnicy z terenu całego kraju, dlatego 17 marca 1981 r. Wojewódzki Komitet Strajkowy przekształcił się w Ogólnopolski Komitet Strajkowy. Na 18 marca 1981 r. swój przyjazd do Bydgoszczy zapowiedzieli rolnicy z okolic Piły, Poznania i Torunia.

Główny postulat strajkujących – przybycie na rozmowy przedstawicieli władz centralnych z Warszawy – nie mógł zostać spełniony. W tej sprawie 18 marca 1981 roku Jan Kułaj, przewodniczący Rady Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność”, odbył dwie rozmowy telefoniczne z Romanem Bąkiem. Wicewojewoda bydgoski chciał, aby przerwano strajk, a przedstawiciele rad obu związków: WZKiOR i WZKR, sami wyjechali do Warszawy na rozmowy do CZKR z przedstawicielami resortu rolnictwa, na co strajkujący nie chcieli się zgodzić. W tej sytuacji wicewojewoda Bąk oświadczył, że „wyczerpał swoje kompetencje” i zdecydowanie odmówił wyjazdu do Warszawy, wobec czego rozmowy zostały przerwane¹³.

Operacja o kryptonimie „Noteć”

Natychmiast po rozpoczęciu strajku do działania przystąpił resort spraw wewnętrznych. Do Bydgoszczy 16 marca 1981 r. przyjechali: płk Jan Wieloch, dyrektor Biura Operacyjnego KG MO w Warszawie, płk Zbigniew Cichawa, naczelnik Wydziału III Biura Operacyjnego KG MO, oraz płk Zenon Płatek, zastępca dyrektora Departamentu IV MSW, którzy przejęli koordynację działań operacyjno-sztabowych prowadzonych przez Sztab KW MO

¹¹ APB, KW PZPR, 461, Informacja o przebiegu strajku..., 19 III 1981 r.; AIPN By, 077/337, t. 4, Meldunek..., w dniu 16 III 1981 r., k. 85.

¹² AIPN By, 077/337, t. 4, Meldunek..., w dniu 17 III 1981 r., k. 103.

¹³ APB, KW PZPR, 461, Informacja o przebiegu strajku..., 19 III 1981 r.; AIPN By, 077/337, t. 4, Meldunek..., w dniu 18 III 1981 r., k. 106.

w Bydgoszczy. Po przeprowadzeniu bezpośredniego rozpoznania sytuacji panującej w Bydgoszczy pod kierunkiem pułkowników Wielocha, Cichawy i Płatka przygotowano plan działania o kryptonimie „Noteć”. Miała to być operacja milicyjna, której celem byłoby wyprowadzenie, przy użyciu środków przymusu, osób okupujących budynek WK ZSL¹⁴.

Do Bydgoszczy skierowano batalion operacyjny i pluton specjalny ZOMO z KW MO w Poznaniu. Mimo fiaska rozmów ze strajkującymi nie zdecydowano się na podjęcie działań o kryptonimie „Noteć”, obawiając się czynnego oporu ze strony protestujących chłopów. Z informacji uzyskanych przez milicję drogą rozpoznania operacyjnego wynikało, że okupujący budynek WK ZSL zabarykadowali drzwi, w których wymienili zamki, oraz uzbroili się w łomy i siekiery, przygotowując się do obrony. W tej sytuacji, jak przyznawał płk Jan Wieloch, interwencja milicji mogła być w skutkach „wyjątkowo tragiczna dla obydwóch stron”. Wstrzymanie działań w pełni akceptowało kierownictwo władz partyjnych w Bydgoszczy. Jednak przez cały czas zarówno jednostki MSW ściągnięte do Bydgoszczy, jak i Sztab KW MO w Bydgoszczy utrzymywały stan gotowości¹⁵. „Niezależnie od wniosków wynikających z tej oceny – pisał płk Wieloch – prowadzono prace sztabowe nad przygotowaniem planów ewentualnej interwencji organów MO, kontynuowano działania rozpoznawczo-operacyjne i taktyczne oraz podjęto przedsięwzięcia organizacyjne, przygotowujące siły i środki [...]. Między innymi przewidziano, że przebieg interwencji zostanie sfilmowany przez ekipę wydziału kryminalistyki KW MO”¹⁶.

Podana przez płk. Jana Wielocha w notatce służbowej z pobytu w Bydgoszczy kierowanej do ministra spraw wewnętrznych informacja o tym, że „okupujący zabarykadowali drzwi, wymienili zamki oraz uzbroili się w łomy, siekiery itp.” jest nieprawdziwa. Uczestnicy strajku zgodnie twierdzą, że drzwi do pomieszczeń przez nich okupowanych były otwarte i nie posiadali przy sobie ani łomów, ani siekier¹⁷. O zabarykadowaniu drzwi do okupowanych pomieszczeń WK ZSL i o „uzbrojeniu się” strajkujących w łomy i siekiery nie wspomina w swoich codziennych meldunkach płk Zenon Drynda, zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB. W tej sytuacji nasuwają się dwa pytania. Pierwsze: dlaczego płk Wieloch okłamywał swojego przełożonego? Drugie: jakie były prawdziwe motywy odstępienia przez resort spraw wewnętrznych od interwencji? O ile na pierwsze pytanie trudno odpowiedzieć, o tyle odpowiedź na drugie może się kryć w słowach Kazimierza Barcikowskiego, wypowiedzianych 17 marca na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR. Stwierdził on, że: „nie powiodło się nakłonienie działaczy ZSL, aby wystąpili do milicji z formalną prośbą o pomoc w przerwaniu okupacji”¹⁸.

¹⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej: AIPN], MSW II, 3261, Notatka służbowa dot[ycząca] udziału w przedsięwzięciach KW MO podejmowanych w związku z operacją krypt. „Noteć” i „Sesja” w dniach 16–22 III 1981 r. [sporządzona przez naczelnika Wydziału III Biura Operacyjnego KG MO płk. Zbigniewa Cichawę] z 7 IV 1981 r., k. 97.

¹⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa... z 7 IV 1981 r., k. 97–98; *ibidem*, Notatka służbowa z pobytu w KW MO Bydgoszcz w dniach 16–23 III 1981 r. [sporządzona przez dyrektora Biura Operacyjnego KG MO płk. Jana Wielocha] z dnia 9 IV 1981 r., k. 100–101; *ibidem*, Oświadczenie wicewojewody bydgoskiego inż. Romana Bąka z dnia 17 III 1981 r., k. 2.

¹⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa... z dnia 9 IV 1981 r., k. 101.

¹⁷ W dwudziestą trzecią rocznicę wydarzeń 19 marca 2004 r. w Bydgoszczy w Ratuszu Miejskim odbyła się dyskusja panelowa na temat: *Bydgoski marzec 1981 r. Czas przełomu w dziejach „Solidarności”*, podczas której uczestnicy strajku chłopskiego zaprzeczyli, jakoby mieli być uzbrojeni w przypisywane im narzędzia. Taśmy z nagraniami z dyskusji znajdują się w Instytucie Pamięci Narodowej.

¹⁸ A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002, s. 148–149.

Operacja o kryptonimie „Sesja”

Rolnicy z województwa bydgoskiego w swoich dążeniach do zalegalizowania niezależnego związku zawodowego byli od samego początku wspierani przez bydgoski MKZ NSZZ „Solidarność”. Już na wiecu w Bydgoszczy 8 lutego 1981 r. przedstawiciele bydgoskiego MKZ i rolniczej „Solidarności” wspólnie domagali się zwołania sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęconej problemom rolnictwa. Uchwaloną na wiecu rezolucję trzysobowa delegacja bydgoskiej „Solidarności”, z przewodniczącym Janem Rulewskim na czele, przedstawiła 23 lutego 1981 r. przewodniczącemu bydgoskiej WRN. Pod wpływem tych nacisków związkowców prezydium bydgoskiej WRN na posiedzeniu 5 marca 1981 r. zdecydowało, że na najbliższej sesji Rady, której tematem miał być program odbudowy gospodarki żywnościowej na lata 1981–1983 oraz kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego województwa do 1985 r., delegacja MKZ przedstawi sytuację rolników indywidualnych. Władze jednak nie zgodziły się, aby wystąpienie delegacji „Solidarności” na sesji rady stanowiło oddzielny punkt porządku obrad. Miało ono zostać wygłoszone na końcu, w ramach punktu 8 „zapytania i wolne wnioski”¹⁹.

Zaplanowaną na 19 marca 1981 r. sesję WRN poprzedziły wydarzenia, które w znacznym stopniu przesądziły o atmosferze tego dnia. Kierownictwo Sztabu MSW po południu 18 marca podjęło decyzję o skierowaniu do Bydgoszczy dodatkowo zwartych oddziałów

Fot. z arch. IPN



Sesja WRN 19 marca 1981 r.

¹⁹ APB, KW PZPR, 461, Informacje o działaniach podejmowanych przez MKZ NSZZ „Solidarność” i Prezydium WRN przed sesją WRN w dniu 19 III 1981 r.



Jan Rulewski przemawia po przerwaniu sesji WRN w Bydgoszczy

MO ze SP MO w Pile i Słupsku oraz plutonu specjalnego ZOMO z Łodzi²⁰. W tej sytuacji nie bez znaczenia dla atmosfery były też rozpoczęte w Polsce 18 marca 1981 r. manewry wojsk lądowych i marynarki wojennej, którym nadano kryptonim „Sojuz 81”. Sztab KW MO w Bydgoszczy dokonał przegrupowania oddziałów milicji przygotowanych do wykonania operacji o kryptonimie „Noteć” w budynku WK ZSL w celu „zapewnienia ochrony porządku publicznego” w rejonie Urzędu Wojewódzkiego, wzmocniono także ochronę w samym gmachu, gdzie skierowano funkcjonariuszy MO w ubraniach cywilnych²¹.

W tej atmosferze 19 marca 1981 r. o godzinie 10 rozpoczęła się oczekiwana przez bydgoską „Solidarność” i strajkujących rolników sesja WRN. W obradach wzięła udział delegacja „Solidarności”, której przewodniczył Jan Rulewski. Na sali byli także zaproszeni goście: specjalny wysłannik Prymasa Polski prof. dr Romuald Kukołowicz, wicepremier Stanisław Mach oraz przedstawiciel strajkujących rolników Michał Bartoszcze.

Na dwadzieścia minut przed godziną 14 przewodniczący bydgoskiej WRN Edward Berger ogłosił zakończenie sesji przed wyczerpaniem porządku obrad. Delegacja „Solidarno-

²⁰ AIPN, MSW II, 1913, *Kronika wydarzeń na terenie Bydgoszczy w dniach 16–22 bm.*

²¹ AIPN, MSW II, 3261, Notatka służbowa... z 9 IV 1981 r., k. 101–102. Powodem takiej koncentracji sił porządkowych w rejonie Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy miały być obawy władz przed zgromadzonymi przed budynkiem związkowcami, którzy mieli wysłuchać przez wystawione głośniki wystąpień swych delegatów. Zob. więcej T. Chinciński, *Bydgoski marzec 1981 roku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” grudzień 2002 nr 12, s. 66.

Fot. z arch. IPN



Wymiana zdań między członkami „Solidarności” a funkcjonariuszami

Fot. z arch. IPN



Delegacja „Solidarności”. W środku Michał Bartoszcze

ści”, protestując przeciwko niedopuszczeniu jej do głosu, ogłosiła strajk okupacyjny w Urzędzie Wojewódzkim. Na sali pozostało 50 radnych, którym przedstawiono problemy, z jakimi zamierzano wystąpić na sesji²².

O godzinie 13:45 Sztab KW MO w Bydgoszczy otrzymał informację o przerwaniu sesji WRN oraz o pozostaniu na sali obrad delegacji bydgoskiego MKZ NSZZ „Solidarność” i części radnych. Natychmiast wzmocniono jednostki KW MO w Bydgoszczy zabezpieczające od rana okolice Urzędu Wojewódzkiego oddziałem ZOMO z Poznania i pododdziałami SP MO ze Słupska i Piły, które wcześniej były przygotowane do wykonania operacji „Noteć”. Na polecenie płk. Jana Wielocha odstąpiono od operacji o kryptonimie „Noteć” i około godziny 14:35 przystąpiono do przygotowania planu działania o kryptonimie „Sesja”²³.

Plan operacji o kryptonimie „Sesja” zakładał wyprowadzenie członków delegacji „Solidarności” z budynku Urzędu Wojewódzkiego. W przypadku stawiania przez nich biernego lub czynnego oporu przewidywano użycie siły fizycznej, przy czym miało ono nastąpić po powtórnym wezwaniu protestujących przez władze wojewódzkie do opuszczenia Urzędu Wojewódzkiego. Do przeprowadzenia działań o kryptonimie „Sesja” wewnątrz budynku użyto 72 funkcjonariuszy kompanii ZOMO z Bydgoszczy i 20 funkcjonariuszy ubranych po cywilnemu z plutonu specjalnego ZOMO z Poznania, którzy działali bez broni palnej, patek gumowych i chemicznych środków obezwładniających. W pobliżu gmachu Urzędu Wojewódzkiego w gotowości było 79 funkcjonariuszy kompanii SP MO ze Słupska i 12 funkcjonariuszy ZOMO z Bydgoszczy, wyposażonych w patki gumowe i chemiczne środki obezwładniające. Dodatkowo 300 funkcjonariuszy z pododdziału ZOMO z Poznania stanowiło odwód drugiego rzutu. Funkcjonariusze mający przeprowadzić interwencję w budynku Urzędu Wojewódzkiego wcześniej zostali przygotowani do wykonania zadań w obiekcie WK ZSL. Wejście jednostek milicji na salę WRN miało nastąpić jednocześnie z przeprowadzeniem blokady rejonu operacji. Dowódcą operacji o kryptonimie „Sesja” był mjr Henryk Bednarek²⁴.

Około godziny 15:00 plan tej operacji został zaakceptowany przez wiceministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Bogustawa Stachurę, który polecił funkcjonariuszom oddziałów przewidzianych do interwencji zmianę mundurów z polowych na służbowe²⁵. Następnie funkcjonariusze milicji biorący udział w akcji zablokowali wszystkie wejścia do gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Przerwano łączność i wyłączono nagłośnienie sali²⁶.

„Sesja”, czyli napad

Pozostali na sali radni i delegaci „Solidarności” domagali się zwołania nadzwyczajnej sesji i przystąpili do redagowania wspólnego komunikatu. Aby zapobiec dalszemu porozumieniu i stworzyć dogodną sytuację do przeprowadzenia planowanej interwencji, próbowano zmusić radnych do opuszczenia sali obrad. Kiedy na sali pozostało 5 radnych, którzy,

²² AIPN, 0397/722, [Meldunek operacyjny o kryptonimie „Handel” podpisany przez ppłk. B. Różyckiego]; APB, KW PZPR, 461, Informacja o przebiegu sesji WRN w dniu 19 III 1981 r. Szerzej o tym T. Chinciński, *Bydgoski marzec...*, s. 66.

²³ AIPN, MSW II, 1913, Meldunek o sytuacji i przebiegu operacji kryptonim „Sesja” z dnia 21 III 1981 r., k. 52; AIPN, MSW II, 3261, Notatka służbowa... z 7 IV 1981 r.

²⁴ AIPN, MSW II, 3261, Plan operacji kryptonim „Sesja”, k. 4–6; *ibidem*, Siły Milicji Obywatelskiej przewidziane do działań operacji krypt. „Sesja”, k. 7; *ibidem*, Notatka służbowa... z 9 IV 1981 r.

²⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa... z 9 IV 1981 r.

²⁶ AIPN, 0397/722, [Meldunek operacyjny o kryptonimie „Handel”...]



Wicewojewodowie Roman Bąk i Władysław Przybylski podczas rozmów z „Solidarnością”

jak mogłoby się wydawać, mieli gwarantować nietykalność delegacji „Solidarności”, wicewojewoda Roman Bąk i prokurator rejonowy w Bydgoszczy Janusz Pejka wezwali pozostałych w sali obrad do opuszczenia budynku Urzędu Wojewódzkiego. Około godziny 19:00 do sali weszli umundurowani milicjanci oraz ubrani po cywilnemu funkcjonariusze oddziałów specjalnych MSW. Dowodzący akcją mjr Henryk Bednarek, szef ZOMO KW MO w Bydgoszczy, dał zebranim 15 minut na dobrowolne opuszczenie sali. Po krótkich negocjacjach Jana Rulewskiego z mjr. Bednarkiem, zebranim dano jeszcze 25 minut na dokończenie komunikatu i opuszczenie sali. Po upływie tego czasu mjr. Bednarek wraz ze swoimi ludźmi zjawił się ponownie i stanowczo zażądał opuszczenia sali. Kiedy Jarosław Wenderlich, rzecznik bydgoskiego MKZ, czytał na głos końcowe fragmenty komunikatu, pod którym radni i przedstawiciel „Solidarności” składali ostateczne podpisy, mjr Bednarek wydał rozkaz wyprowadzenia przy użyciu siły znajdujących się na sali²⁷.

O godzinie 20.06 przystąpiono do akcji, której przebieg tak zapamiętały ofiary milicyjnej interwencji: „[...] Słysząc [...] krzyk, rozdzierający krzyk bólu. [...] Słysząc przeraźliwy krzyk przypartego do poręczy Antoniego Tokarczuka. Jeden z milicjantów brutalnie zamyka mu usta. [...] Milicjanci wyprowadzają pojedynczo związkowców do bramy. Dwóch cywili prowadzi 68-letniego Michała Bartoszcze. Staruszek idzie spokojnie, nie opiera się. Nagle podchodzi trzeci cywil. Wali go na odlew w twarz. Raz, drugi, trzeci... okłada pięściami. Pod starcem uginają się nogi. [...] Nagle znów krzyk, coraz głośniejszy, przechodzący momentami w długie monotonne wycie. Wycie maltretowanego człowieka. To Rulewski. Uwija

²⁷ *Ibidem*; AIPN, MSW II, 1913, Meldunek o sytuacji i przebiegu operacji kryptonim „Sejsja”, k. 52; por. też *Kim są chłopcy z tamtych dni? Pismo [jednodniowe] Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność”, [b.d. i m.w.]*, s. 1–11.

się nad nim gromadka cywili. Biją go na oślep, kopią. Gdy upada, podnoszą z ziemi i znów biją. [...] Obok pada pod ciosami zalany krwią Mariusz Łabentowicz, członek prezydium MKZ"²⁸.

Wersja „Zenona”

Zaskakującą wersję przebiegu wydarzeń, jakie rozegrały się na dziedzińcu Urzędu Wojewódzkiego, przedstawił w swoich donosach tajny współpracownik o pseudonimie „Zenon”, będący na kontakcie zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Bydgoszczy płk. Zenona Dryndy. Według informacji uzyskanych na początku kwietnia 1981 r. przez „Zenona” do pobicia Jana Rulewskiego oprócz milicji miał się też przyczynić mężczyzna o nazwisku Marciniak z „Solidarności Chłopskiej”. W jednym z donosów czytamy: „Nawiązując do sprawy Marciniaka, który brał udział w bijatyce w WRN w Bydgoszczy, przytaczam szczegóły, które uzyskałem dodatkowo. Według jego słów, w czasie śpiewania hymnu został on na boku, wtedy podeszło dwóch milicjantów, wzięło go pod ręce i wyrzucili go na schody wiodące z sali w kierunku podwórza. W pomieszczeniu poza salą (korytarz) było ciemno i znajdował się tam szereg osób (wyrzuceni z sali obrad, jak i wyrzucający). Odbывała się tam ogólna szamotanina, jak i przepychanka, wymieniano ciosy. Według słów Marciniaka, to przyłożył on Rulewskiemu i w tym samym momencie dostał potężnego kopniaka i wyleciał na podwórze, padając na ręce tak, że miał zdartą skórę na dłoniach. Marciniak chwali się tą całą sprawą we wsiach: Pszczółczyn, Władysławowo, Rudy, Annowo gmina Łabiszyn. Wypowiedzi te mogą potwierdzić: Łasiecka Genowefa, Skrzyński Ryszard ze wsi Annowo. Łasiecka Genowefa jest siostrą majora MO z Mogilna, pracuje ona w miejscowym klubie prasy »Ruch« w Annowie gm. Łabiszyn. Marciniak brał udział w strajku chłopów w Bydgoszczy i w dniu 19 marca [19]81 r. wraz z Rulewskim udał się do WRN. W dniu 18 marca, poprzedzającym wypadki w WRN, w siedzibie ZSL Rulewski wypowiedział się, że gdyby była interwencja MO na siedzibę ZSL, to jeśli dojdzie do bijatyki, mają mu przyłożyć swoi. Rulewski nie wiedział, gdzie będą użyte siły MO, ale na wszelki wypadek już stawiał sprawę. Marciniak opowiedział o tym na jednym z zebrań wiejskich w gminie oczywiście, kiedy relacjonował przebieg wypadków. [...] Na zebraniu tym był Stanisław Skrzyński ze wsi Rudy, który mnie przekazywał relację o opowiadaniach Marciniaka”²⁹.



Fot. z arch. IPN

Przemawia Jarosław Wenderlich

²⁸ Por. Kim są chłopcy z tamtych dni?, s. 5–6.

²⁹ AIPN By, 0085/241, Akta tajnego współpracownika o ps. „Zenon”, t. 1, Informacja przekazana na piśmie przez TW „Zenon”, 6 IV 1981 r.; *ibidem*, Informacja przekazana na piśmie przez TW „Zenon”, 8 IV 1981 r.



Moment wyprowadzenia członków „Solidarności”

W prowadzonym śledztwie w sprawie wydarzeń z 19 marca 1981 r. SB ustaliła, że „na sali obrad podczas trwania VI sesji WRN w Bydgoszczy, jak również w czasie interwencji organów porządkowych MO był obecny: Edmund Marciniak, s. Wojciecha i Joanny z d. Wysoka, ur. 13. 10. 1928 r. w m. Augustowo, zam. Pszczółczyn gm. Łabiszyn, przebywający na rencie [...]”³⁰. Marciniak miał być także aktywnym działaczem NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Potwierdzono także obecność Marciniaka na sali WRN 19 marca 1981 r. oraz to, że był świadkiem „usunięcia z sali obrad grupy działaczy »Solidarności« przez funkcjonariuszy MO i następnie został sam wyprowadzony przez dwóch milicjantów z tej sali”³¹. Nie potwierdzono jednak samego faktu pobicia Rulewskiego przez Marciniaka.

Wersja wydarzeń przedstawiona przez „Zenona” nie została potwierdzona w innych znanych relacjach świadków, dlatego trudno ją uznać za wiarygodną. Należy pamiętać, że „doniesienie agenturalne jest szczególnym materiałem źródłowym”, który „z natury rzeczy zawiera informacje nieweryfikowalne przez inne rodzaje źródeł”³². Biorąc pod uwagę to, że donosy agentów zawierają często informacje bałamutne, sensacyjne czy po prostu konfabulacje, historyk do końca nie jest w stanie stwierdzić wiarygodności takiego przekazu.

³⁰ AIPN By, 077/598, t. 2, *Materiały dot. zajęć związanych z VI sesją WRN w Bydgoszczy w dn. 19 III 1981 r.*, Notatka urzędowa sporządzona przez kpt. Ryszarda Walkowskiego, 9 IV 1981 r., k. 6.

³¹ *Ibidem*, Notatka, [9 IV 1981 r.], k. 11.

³² A. Dudek, Z. Zblewski, *Materiały operacyjne służb specjalnych PRL jako źródło historyczne. Uwagi metodologiczne*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1, s. 29.

Demonstracja siły przed gmachem

Kiedy funkcjonariusze milicji przystąpili do działań w środku budynku, na zewnątrz, przed wejściem do Urzędu Wojewódzkiego od ulicy Jagiellońskiej, grupa około 500 osób próbowała dostać się do gmachu, forsując drzwi wejściowe. Sztab KW MO w Bydgoszczy uzyskał o godzinie 19:42 zgodę kierownika Sztabu MSW na skierowanie batalionu ZOMO z KW MO w Poznaniu do działań mających na celu rozproszenie tłumu pod gmachem Urzędu Wojewódzkiego. Skierowano tam o godzinie 19:55 trzy kompanie operacyjne ZOMO z Poznania, które przed przystąpieniem do działań rozpraszających wykonały manewr demonstracji siły, polegający na przejechaniu przez ulicę Jagiellońską kolumn milicyjnych. Na widok nadjeżdżających wozów milicyjnych zebrani przed Urzędem Wojewódzkim zaprzestali dobijania się do drzwi wejściowych i powoli zaczęli się rozchodzić. To spowodowało, że odstąpiono od użycia siły w stosunku do osób znajdujących się przed urzędem. O godzinie 20:50 część funkcjonariuszy biorących udział w operacji o kryptonimie „Sesja”, po wykonaniu zadania, powracała do miejsc zakwaterowania. Powtórna demonstracja siły w rejonie Urzędu Wojewódzkiego przeprowadzono o godzinie 21:00. Dopiero o godzinie 23:30 wycofano z rejonu Urzędu Wojewódzkiego kompanię SP MO ze Słupska stanowiącą odwód dowódcy operacji, jednak przez całą noc ulice miasta patrolowały dwie kompanie SP MO z Piły³³.

Zagadka WK ZSL

Nie podjęto natomiast działań przewidzianych w ramach operacji o kryptonimie „Noteć” pomimo pisemnego wezwania do przeprowadzenia interwencji w budynku przy ulicy Dworcowej 87 przez kierownictwo WK ZSL w dniu 19 marca 1981 r. Od interwencji odstąpiono za zgodą Sztabu MSW, uwzględniając „niekorzystną sytuację polityczno-operacyjną i przewidziane skutki działania, w świetle poczynionych przez okupujących przygotowań do czynnego oporu z użyciem niebezpiecznych dla zdrowia i życia przedmiotów”³⁴. Jest to o tyle zadziwiające, że jak już wcześniej wspomniano, działacze ZSL jeszcze 16–17 marca nie chcieli poprosić milicji o interwencję, a strajkujący chłopi wcale nie byli przygotowani do stawiania biernego oporu. Dlaczego władze ZSL 19 marca zdecydowały się poprosić o interwencję? Czyżby sytuacja, jaka 19 marca po południu zaistniała w budynku Urzędu Wojewódzkiego, a następnie wieczorna interwencja, sprawiły, że resort spraw wewnętrznych definitywnie odstąpił od operacji wyprowadzenia przy użyciu siły okupujących lokal ZSL? Czy może były inne powody?

Kryzys bydgoski

Wydarzenia, jakie rozegrały się w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, wywołały protesty w całej Polsce. Następnego dnia w godzinach od 11 do 13 odbył się strajk protestacyjny w prawie wszystkich bydgoskich zakładach produkcyjnych, w komunikacji miejskiej i w części sklepów. Według informacji SB „w 23 dużych zakładach pracy woj. bydgoskiego zatrudniających ogółem 60 426 pracowników, w tym 36 898 na I zmianie, przerwało pracę 31 172 pracowników, tj. 84,48% ogólnego stanu załogi”, zaś w „40 innych większych zakładach woj. bydgoskiego na ogólny stan 25 634 przerwało pracę 21 833 pracowników, tj. 85,17 % stanu załóg”³⁵.

³³ AIPN, MSW II, 1913, Meldunek o sytuacji i przebiegu operacji kryptonim „Sesja”, k. 52; AIPN, MSW II, 3261, Notatka służbowa... z 9 IV 1981 r.

³⁴ AIPN, MSW II, 3261, Notatka służbowa... z 9 IV 1981 r.

³⁵ AIPN By, 077/337, t. 4, Meldunek..., w dniu 20 III 1981 r., k. 121, 123.



Grupa osób gromadzących się pod gmachem Urzędu Wojewódzkiego 19 marca 1981 r.

Władze od samego początku ukrywały prawdę na temat przebiegu wydarzeń z 19 marca 1981 r., oficjalnie podając trzy dni później, że „w trakcie interwencji służb porządkowych MO nikt nie był pobity”³⁶.

Obawy Wałęsy – zaniechanie strajku

Próby wyjścia z kryzysu, jaki nastąpił w stosunkach władz ze związkiem, szukano podczas nadzwyczajnych obrad Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, które odbyły się w dniach 23 i 24 marca 1981 r. w Bydgoszczy. Na tym posiedzeniu podjęto uchwałę o ogólnokrajowym strajku generalnym. Najpierw 27 marca 1981 r. miał odbyć się czterogodzinny strajk ostrzegawczy, następnie – 31 marca – strajk okupacyjny. Jednak w trakcie obrad w kierownictwie „Solidarności” zarysował się wyraźny podział w kwestii strajku. Napięcia towarzyszącego tym obradom KKP nie wytrzymał Lech Wałęsa, który przed południem 24 marca opuścił salę i nie brał udziału w pierwszej części posiedzenia. Podczas nieobecności Wałęsy powołano dziesięcioosobowy Ogólnopolski Komitet Strajkowy, w którego skład weszli m.in. Jacek Kuroń, Bogdan Lis, Andrzej Gwiazda, Jan Olszewski, Bronisław Geremek, Karol Modzelewski i Antoni Tokarczuk. Do tego komitetu nie powoła-

³⁶ Jana Rulewskiego pomawiano nawet o spowodowanie wypadku samochodowego, w którym odniósł obrażenia. Te i inne fałszywe informacje rozpowszechniano za pomocą ulotek podpisanych przez „prawdziwych członków »Solidarności« z Bydgoszczy”. Ulotka znajduje się m.in. w zbiorach Zbigniewa Nowka (kolekcja wydawnictw podziemnych), z których autor korzystał dzięki uprzejmości Wojciecha Polaka.



KK NSZZ „S” w domu kultury ZNTK w Bydgoszczy w dniach 23–24 marca 1981 r. J. Wenderlich relacjonuje przebieg zajęć podczas sesji WRN. Obok Antoni Tokarczuk i Krzysztof Mikołajczyk

no Lecha Wałęsy, który jednak wziął udział w popołudniowych obradach³⁷. Wałęsa wykazał odrębność swojego stanowiska w sprawie strajku, pomimo to jednak uważał, że w obecnej sytuacji najważniejsza dla „Solidarności” jest jedność tego ruchu, i był przeciwny ukazywaniu na zewnątrz rozbieżności. Ostatecznie Wałęsie udało się, dzięki poparciu niektórych ekspertów „Solidarności”, ale wbrew wielu członkom KKP, przeforsować przyjęcie dalszego terminu strajku powszechnego, poprzedzonego krótkim strajkiem ostrzegawczym.

Zachowanie Lecha Wałęsy zmierzające do szukania porozumienia z władzami w jakimś stopniu mogło wynikać z brania pod uwagę możliwości interwencji „bratnich” armii, odbywających właśnie na terenie Polski swoje manewry „Sojuz 81”. Poza tym do Wałęsy z kręgów rządowych miały docierać informacje, że 24 marca zostanie wprowadzony stan wyjątkowy. O tym, że groźba ogłoszenia stanu wyjątkowego była brana przez część środowisk „Solidarności” za realną, świadczyć może rozprowadzanie wśród członków związku ulotki „Społeczeństwo polskie w warunkach stanu wyjątkowego. Przewidywania i zalecenia”. Ta czterostronicowa ulotka, opracowana 22 marca 1981 r. przez wrocławski MKZ, zawierała wytyczne określające zachowanie się działaczy „Solidarności” w wypadku ogłoszenia stanu wyjątkowego.

³⁷ AIPN By, 077/337, t. 4, Meldunek..., w dniu 24 III 1981 r. godz. 14:00, k. 182; *ibidem*, Meldunek..., w dniu 24 III 1981 r. godz. 17:00, k. 184.



Posiedzenie KK NSZZ „S”, od lewej: Antoni Tokarczuk, Jarosław Wenderlich, Krzysztof Gotowski

Rozmowy z rządem

Na bydgoskim posiedzeniu KKP wybrano także delegatów, którzy mieli się udać na rozmowy z rządem do Warszawy. W rozmowach, rozpoczętych 25 marca 1981 r., ze strony „Solidarności” uczestniczyli: Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda, Marian Jurczyk, Andrzej Słowik, Krzysztof Gotowski, Andrzej Celiński, Tadeusz Mazowiecki i Władysław Siła-Nowicki, ze strony rządowej najważniejszą postacią był wicepremier Mieczysław Rakowski. Od samego początku tych rozmów Rakowski wydarzenia w Bydgoszczy przedstawiał jako wypowiedzenie przez część środowisk „Solidarności” wojny władzy ludowej. Powiedział wprost: „Tak oto wyglądała w praktyce, jakże przecież inaczej niż w słowach, odpowiedź »Solidarności« na apel generała Jaruzelskiego o 90 spokojnych dni. Tych spokojnych dni nam nie dano”³⁸.

Postawę Mieczysława Rakowskiego kierownictwo „Solidarności” oceniło jako wrogą wobec Związku. Zarzucanie złej woli „Solidarności” przez wicepremiera musiało niewątpliwie wpłynąć na radykalizację nastrojów, już i tak negatywnie nastawionego do władz społeczeństwa.

SB w czasie trwania kryzysu bydgoskiego prowadziła za pomocą agentury intensywnie rozpoznawanie nastrojów panujących zarówno wśród kierownictwa „Solidarności”, jak i strajkujących w siedzibie WK ZSL w Bydgoszczy rolników. Odnotowano m.in., że wśród delegatów „Solidarności” na rozmowy do Warszawy panuje przekonanie, iż: „postulaty na rozmowy

³⁸ Cyt. za J. Holzer, „Solidarność” 1980–1981. Geneza i historia, Warszawa 1983, s. 89–120; idem, Polska 1980–1981, Warszawa 1995, s. 135.

z rządem są zbyt radykalne, rząd ich nie przyjmie i musi dojść do konfrontacji siłowej". Z kolei z wypowiedzi i komentarzy strajkujących rolników miało wynikać, że „w przypadku ogłoszenia stanu wojennego wojsko przeciwstawi się MO i SB”. Ponadto strajkujący rolnicy mieli być zdania, że „po strajku ostrzegawczym rząd będzie bardziej skłonny do ustępstw”³⁹.

Rozpoznanie konfliktów w „Solidarności”

Kryzys marcowy pozwolił SB, po raz pierwszy od powstania „Solidarności”, na rozpoznanie panujących w jej kierownictwie konfliktów. W meldunku bydgoskiej SB z 26 marca 1981 r. czytamy: „Jan Rulewski polecił swemu zastępcy K[rzysztofowi] Gotowskiemu przebywającemu aktualnie w Warszawie, aby w przypadku jakichkolwiek ustępstw poczynionych przez Lecha Wałęsę w trakcie dzisiejszego spotkania z delegacją rządową, niezwłocznie opuścił na znak protestu salę obrad i jednocześnie ogłosił L[echa] Wałęsę jako zdrajcę”⁴⁰. Rozpoznany konflikt między Wałęsą a Rulewskim SB planowała wykorzystać w przyszłości do pogłębienia podziałów wśród kierownictwa związku. Tajny współpracownik „Zenon” sugerował płk. Zenonowi Dryndzie, że: „poróżnienie Lecha Wałęsy z Rulewskim [...] można przeprowadzić przez brata Wałęsy – Stanisława, po prostu trzeba temu ostatniemu zasugerować, że »Solidarność« bydgoska wyraża votum nieufności wobec niego samego, jak i wobec Lecha, jednocześnie należałoby umocnić w jakiś sposób przekonanie u Lecha Wałęsy, że Rulewski działa na jego szkodę”⁴¹.

Największy strajk

Brak chęci porozumienia ze strony władz, które nie były skłonne do przyjęcia na siebie winy za wydarzenia bydgoskie, sprawił, że odbył się planowany na 27 marca 1981 r. czterogodzinny powszechny strajk ostrzegawczy. Zdaniem wielu historyków był on „jednym z największych w historii ruchu robotniczego”, gdyż „objął on wszystkie działy gospodarki narodowej”. Po jego zakończeniu ponownie przystąpiono do rozmów między rządem a „Solidarnością”, którą wsparli Bronisław Geremek i Romuald Kukołowicz. Napięcie rośnie, kiedy 29 marca 1981 r. sowiecka agencja TASS podała informację o niepokojach w Polsce. Jednak tego samego dnia wicepremier Rakowski, wbrew słowom wypowiedzianym cztery dni wcześniej, podczas rokowań z „Solidarnością”, przekonał kierownictwo partyjne o konieczności ustępstw, mówiąc, że „klucz do odwrócenia fatalnego biegu wydarzeń znajduje się w partii”⁴².

Porozumienie i rejestracja rolniczej „Solidarności”

Przez cały czas trwał, rozpoczęty 16 marca 1981 r., strajk okupacyjny rolników w budynku WK ZSL w Bydgoszczy. Kierownictwo ludowców rozważało nawet, po dziewięciu dniach strajku, możliwość tymczasowego przeniesienia siedziby WK ZSL do innego budynku, wśród uczestników okupacji panowało bowiem przekonanie, że strajk może potrwać około dwóch tygodni⁴³.

W rozwiązaniu konfliktu zaangażowani byli hierarchowie Kościoła katolickiego. Delegację strajkujących rolników przyjął bp Bronisław Dąbrowski kierujący w episkopacie zespołem ds. rolników indywidualnych. Niejednokrotnie strajkujących odwiedzał bp Jan Mi-

³⁹ AIPN By, 077/337, t. 4, Meldunek..., w dniu 25 III 1981 r., k. 198–199.

⁴⁰ *Ibidem*, Meldunek..., w dniu 26 III 1981 r., k. 205.

⁴¹ AIPN By, 0085/241, Akta tajnego współpracownika o ps. „Zenon”, t. 1, Wyciąg z informacji TW ps. „Zenon” z dnia 1 IV 1981 r., k. 152.

⁴² Cyt. za: J. Holzer, „Solidarność” 1980–1981..., s. 139.

⁴³ AIPN By, 077/337, t. 4, Meldunek..., w dniu 30 III 1981 r., k. 252–254.

chalski. Problem rejestracji rolniczej „Solidarności” był jednym z tematów spotkania prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego z premierem Wojciechem Jaruzelskim 26 marca 1981 r. Podczas całego kryzysu marcowego prymas Wyszyński, opowiadając się za kontynuowaniem dialogu „Solidarności” z rządem, poprzez swoich doradców znacząco przyczynił się do złagodzenia radykalnych nastrojów.

Po kilku dniach trudnych rozmów delegatów „Solidarności” z przedstawicielami rządu, przy znaczącym udziale episkopatu, udało się osiągnąć porozumienie i zapobiec dalszej eskalacji konfliktu. Porozumienie zwane warszawskim zostało podpisane w godzinach wieczornych 30 marca 1981 r. Rozwiązywało ono przede wszystkim konflikt wywołany wydarzeniami z 19 marca w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy. Związek odstąpił od przeprowadzenia zaplanowanego na 31 marca strajku powszechnego, a władze przyznały, że używając siły w stosunku do delegacji „Solidarności”, złamały prawo, wyraziły przy tym „ubolewanie z powodu pobicia trzech działaczy związkowych”. Obiecano przeprowadzenie dochodzenia, które wyjaśniłoby wszystkie okoliczności wydarzeń, oraz wyciągnięcie konsekwencji wobec osób winnych pobicia delegatów „Solidarności”. Z Bydgoszczy wycofano wszystkie jednostki specjalne MSW.

Zawarte porozumienie nie rozwiązywało problemu rejestracji rolniczej „Solidarności”, który miał być tematem dalszych negocjacji. Władze jedynie zgodziły się nie kwestionować legalności działań komitetów założycielskich rolniczej „Solidarności” oraz uczestników strajku okupacyjnego w Bydgoszczy. Do zajmujących wciąż budynek bydgoskiego WK ZSL rolników udała się komisja rządowa z wiceministrem rolnictwa Andrzejem Kacatą na czele, tym samym został spełniony główny postulat strajkujących sprzed dwóch tygodni. Rozmowy te nie przyniosły większych rezultatów, wobec czego do strajkujących rolników 6 kwietnia przyjechał Kazimierz Barcikowski wraz z marszałkiem sejmu Stanisławem Gucwą. Uzgodniono wówczas kompromis, polegający na tym, że rolnicza „Solidarność” w zamian za zgodę rządu na jej rejestrację w swoim statucie uzna przewodnią rolę PZPR w państwie i polityczną rolę ZSL w sprawach wsi i rolnictwa.

Porozumienie zwane bydgoskim zostało zawarte 17 kwietnia 1981 r. między komisją rządową, której przewodził Stanisław Ciosek, a Ogólnopolskim Komitetem Strajkowym i Ogólnopolskim Komitetem Założycielskim NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Bydgoszczy, przy współudziale przedstawicieli KKP NSZZ „Solidarność”. Rolnicy zgodzili się zakończyć trwający miesiąc strajk okupacyjny siedziby bydgoskiego WK ZSL, a rząd miał zwrócić się do Sejmu PRL o „stworzenie podstaw prawnych dla zarejestrowania NSZZ RI »Solidarność«, tak aby związek był zarejestrowany do dnia 10 maja 1981 r.”⁴⁴

„Zjawiskiem o niebywałym znaczeniu, którego historycznej doniosłości nie sposób nie przeceniać, jest zawarta w Porozumieniu Bydgoskim z dnia 17 kwietnia 1981 roku gwarancja rejestracji NSZZ RI »Solidarność«. Jest to bowiem **pierwszy w systemie socjalistycznym oddolnie zorganizowany chłopski związek zawodowy**. Tak jak Lipiec i Sierpień 1980 roku zakończyły się powstaniem pracowniczego związku zawodowego, tak marzec i kwiecień 1981 roku przyniosły związek zawodowy rolnikom indywidualnym” – pisał Stefan Pastuszewski, jeden przywódców bydgoskiej „Solidarności”⁴⁵.

⁴⁴ Pełny tekst porozumienia w: K. Czabaciński, *Marzec '81 Bydgoszcz. Dokumenty, komentarze, relacje*, Warszawa 1987, s. 86–88.

⁴⁵ S. Pastuszewski, *Porozumienie Bydgoskie, „Wolne Związki”*, 30 IV 1981, nr 5 (12), s. 1.

Dwa dni później, niż obiecywał rząd, 12 maja 1981 r., Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Tym samym zakończył się kilkumiesięczny okres walki o zalegalizowanie chłopskich związków zawodowych.

* * *

Zapewne władze nie zgodziłyby się na rejestrację rolniczej „Solidarności”, gdyby nie cały kryzys społeczno-polityczny zapoczątkowany wydarzeniami na sali WRN w Bydgoszczy. Przez szesnaście miesięcy legalnego istnienia „Solidarności” władze ustępowały i zgadzały się na wprowadzanie w życie porozumień sierpniowo-wrześniowych dopiero pod groźbą strajku. Ale też podejmowały próby nieustępowania kolejnym żądaniom Związku. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego w sprawie rejestracji rolniczej „Solidarności” dopuszczono do tak poważnego kryzysu. Zachowane dokumenty MSW dotyczące operacji o kryptonimach „Noteć” i „Sesja” pokazują, że władze były od początku przygotowane na użycie siły w stosunku do strajkujących. Dopiero masowy protest całego społeczeństwa, wywołany brutalną akcją milicji 19 marca 1981 r., ostudził zapał władz do siłowego rozwiązania konfliktu.

Działania milicji w Bydgoszczy 19 marca 1981 r. były prowadzone planowo i z premedytacją. Decyzję o interwencji podjął gen. Bogusław Stachura, szef Sztabu MSW do Kierowania Operacją „Lato 80”, za zgodą ścisłego kierownictwa PZPR. Z dokumentów SB i akt partyjnych nie wynika, aby pobicie trzech działaczy „Solidarności” było wcześniej planowane. W planie operacji o kryptonimie „Sesja” zakładano, że „postępowanie funkcjonariuszy MO podczas wyprowadzania osób okupujących powinno być zdecydowane, ale nie wyrządzające krzywdy osobom wyprowadzanym”. Wypowiedzi partyjnych przywódców na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR z 24 marca wskazują, że nic nie wiedzieli wcześniej o mającym nastąpić pobiciu działaczy „Solidarności”. Stanisław Kania potwierdził, że „operacja w Bydgoszczy nie odbyła się bez naszej wiedzy”, a Kazimierz Barcikowski dodawał: „ludzie mieli być usunięci z sali, ale nie pobici. To nas rozłożyło moralnie”⁴⁶.

Brak bezpośrednich dowodów na to, że pobicie Rulewskiego, Łabentowicza i Bartoszcze było z góry ukartowane, nie oznacza, iż władze nie postępowały w sposób prowokacyjny. O prowokacyjnym zachowaniu się władz zdecydowanie świadczy dążenie do siłowego rozwiązania konfliktu. Jeden z odsuniętych od sprawy prokuratorów prowadzących śledztwo dotyczące wydarzeń bydgoskich z marca 1981 r. – Marek Rewers, przyznaje, że „wrażenie nasze z prowadzonego postępowania było takie, że w pewnym momencie były pełne możliwości, duże szanse, nawet stuprocentowe, na rozwiązanie tej sprawy bez użycia siły. Wystarczyło, żeby pozostali na sali radni dogadali się z protestującymi...” To zdecydowane dążenie władz do siłowego rozwiązania konfliktu może wiązać się z przygotowywanymi planami wprowadzenia stanu wyjątkowego. Zachował się dokument, który jednoznacznie wskazuje na to, że władze, przynajmniej teoretycznie, rozważały w połowie marca 1981 r. możliwość wprowadzenia stanu wojennego⁴⁷.

⁴⁶ A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”...*, s. 157–158.

⁴⁷ CA MSWiA, I 1412/371, Notatka służbowa MSW dot[ycząca] gotowości do wprowadzenia stanu wojennego w kraju ze względu na bezpieczeństwo państwa, 16 III 1981 r., k. 252–255 (dokument jeszcze nieopublikowany, został odnaleziony przez G. Majchraka).